



Transformacja zaczyna się od rozmowy

Transformacja regionu przypomina tkanie nowego wzoru na starej, cennej tkaninie. Trzeba szanować historyczne i tradycyjne wątki, które nadają jej charakter, ale jednocześnie wprowadzać inne nitki – technologie, rzemiosło, turystykę, tak by całość była funkcjonalna i atrakcyjna w przyszłości. To proces wymagający czasu i uważności, bo żadna zmiana, która ma być trwała, nie dzieje się ekspresowo. O tym, jak prowadzić sprawiedliwą transformację z poszanowaniem lokalnej tożsamości, jak budować zaufanie społeczne i dlaczego młodzież może być kluczem do przyszłości regionu, opowiada Anna Jedynak-Rykała - ekspertka ds. transformacji, rewitalizacji i rozwoju lokalnego, związana z samorządem Sosnowca i wieloma działaniami na rzecz województwa śląskiego.

– W perspektywie tak szeroko zakrojonego przedsięwzięcia, jakim jest sprawiedliwa transformacja, jakie znaczenie ma dialog społeczny i dlaczego jego prowadzenie bywa trudne dla władz?

– Fundamentem każdej transformacji jest dialog społeczny. Bez niego zmiany nie będą ani skuteczne, ani trwałe. Miasto kształtują ludzie: samorząd, rada miejska, mieszkańcy. W modelowym ujęciu każda decyzja miejska powinna być poprzedzona konsultacjami społecznymi – szczególnie te o charakterze strategicznym, jak rewitalizacja. Choć decyzje operacyjne wymagają sprawności, to w procesie transformacji kluczowe jest jednak pytanie: czego naprawdę potrzebujemy? Rewitalizacja to przykład procesu strategicznego, który powinien zaczynać się od rozmowy: czego potrzebujemy? Dopiero potem szukamy odpowiedzi i tworzymy projekt. Problem polega na tym, że zmiana budzi opór – to naturalne. Dodatkowo władze publiczne mierzą się z ograniczonym zaufaniem społecznym. Komunikacja jest trudna: wystarczy źle dobrane sło-

wo, niejasny początek, brak tłumaczenia. Czasem trzeba działać szybciej, co skraca proces komunikacyjny. Komunikacja zmian musi opierać się na pozytywnym przekazie – pokazując korzyści, takie jak poprawa jakości środowiska, dostęp do odnawialnych źródeł energii czy nowoczesna infrastruktura.

Transformacja wymaga czasu i cierpliwości. Mając pięcioletni kontrakt z władzą publiczną, musimy działać mądrze, tłumaczyć, budować zrozumienie i osiągać efekty.

– Jakie przykłady projektów społecznych pokazują, że oddolne inicjatywy mogą stać się motorem napędowym zmian, nawet w najmniejszej skali?

– Projekty społeczne dojrzewają latami. Rewitalizacja to proces, który zaczyna się od zainteresowania: „jest taka możliwość, chcecie?” albo odwrotnie – to mieszkańcy inicjują zmianę.

Modelowym przykładem jest rewitalizacja Nikiszowca w Katowicach. Zaczęło się od prostych uwag: „tu jest brudno, niebezpiecznie, potrzebny

monitoring”. To drobna uwaga mieszkańców zainicjowała proces, który z czasem przekształcił się w kompleksowy projekt rewitalizacji. Efektem była przemiana dzielnic w atrakcyjne miejsce turystyczne, architektoniczną perełkę – dziś jedno z najbardziej rozpoznawalnych w regionie.

W Sosnowcu działamy w ramach „klubów transformacji” – miejsc spotkań, rozmów, wymiany myśli. Choć nie każdy przyjdzie, to właśnie tam wyłaniają się lokalni liderzy. Przykład? Kobiety, które spotkały się w takim klubie, stworzyły dream team, wystarczyła iskra – i założyły firmę gastronomiczną. To pokazuje, że w takich przestrzeniach rodzi się chęć działania, nie tylko rozmowy.

– Czy oddolne inicjatywy mogą realnie wpływać na kierunek transformacji regionu?

– Zdecydowanie tak. Oddolne działania są często bardziej trwałe niż te narzucone odgórnie, bo wynikają z realnych potrzeb i emocji lokalnej społeczności. Ludzie angażują się wtedy, gdy czują, że mają wpływ. Widzimy to w projektach, które zaczynają się od

prostych rozmów: „co możemy zrobić razem?”. Czasem to tylko pomysł na uporządkowanie skwery, czasem potrzeba stworzenia miejsca spotkań. Ale właśnie z takich mikroinicjatyw rodzą się zmiany systemowe. Ważne jest, by władze nie tylko słuchały, ale też tworzyły przestrzeń do działania – udostępniały narzędzia, wspierały liderów, nie bały się eksperymentów. Transformacja to nie tylko inwestycje i strategię, to także zaufanie do ludzi, którzy chcą działać dla swojego miejsca.

– Jak pogodzić głębokie przywiązanie do górniczych tradycji naszego regionu z koniecznością odchodzenia od węgla i przedstawiania regionu na nowe tory gospodarcze?

– Region zmierza ku całkowitemu przeprofilowaniu. Odchodzimy od przemysłu wydobywczego i hutnic-

two. Katowice stają się centrum konferencyjnym, region stawia na turystykę biznesową, przemysł czasu wolnego, rzemiosło. Na szczęście rzemiosło wraca do łask – produkty kraftowe, manufaktura, szacunek dla ludzkiej pracy. To unikalne dobra, które mogą być droższe, bo mają wartość.



Foto: BL

Anna Jedynak-Rykała

samorządowczyni, ekspertka ds. funduszy europejskich i rozwoju regionalnego. Absolwentka Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, z doświadczeniem w administracji lokalnej i regionalnej. W latach 2015–2022 pełniła funkcję wiceprezydentki Sosnowca, następnie była wicemarszałkiem województwa śląskiego (2022–2024), a obecnie przewodniczy Radzie Miejskiej w Sosnowcu. Od lat zaangażowana w procesy sprawiedliwej transformacji, rewitalizacji i wzmacniania lokalnych wspólnot.



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

Jednak hasło „odchodzimy od węgla” budzi opór. Ludzie mówią: „węgiel starczy na 200 lat”. Patrzą przez pryzmat „tu i teraz,” swojej pracy. Nasze dziedzictwo zasługuje na szacunek, ale nie musi być bezrefleksyjnie afirmowane – transformacja wymaga odwagi w redefiniowaniu tożsamości regionu. Jesteśmy nowoczesnym państwem – pokazujemy historię z szacunkiem, ale bez idealizacji.

– W jaki sposób Fundusz Sprawiedliwej Transformacji i unijne programy mogą zmienić podejście społeczne, tak by ludzie zaakceptowali nieuchronne zmiany?

– Fundusze europejskie mają nas wesprzeć w przyspieszeniu zmiany. Nie możemy czekać – środowisko się degraduje, przemysł się zmienia, styl życia również. Zakłady pracy dywersyfikują działalność, by utrzymać zatrudnienie. Musimy komunikować zmiany przez pryzmat korzyści: czysta woda, retencja, energia odnawialna, zdrowsze powietrze, energooszczędne budynki.



Foto: pl.freepik.com

To trudne, bo często myśli się o ograniczeniach. Diagnoza 70 tys. zagrożonych miejsc pracy budzi lęk. Musimy umieć to wytłumaczyć, pokazać nowe ścieżki rozwoju, zapewnić stabilizację społeczną.

– Przekwalifikowanie zawodowe (reskilling i upskilling) jest kluczowe w transformacji. Dlaczego te procesy bywają nieskuteczne, zwłaszcza w kontekście tradycyjnych ról społecznych?

– Restrukturyzacja trwa długo, co daje czas na oswojenie zmiany. Reskilling to nabywanie nowych umiejętności, upskilling – doskonalenie i poszerzanie już istniejących. Trzeba jednak kogoś przekonać, że warto. W przeszłości mieliśmy programy dla żon górników czy wdów – nie zaszczepiono w nich jednak chęci zmiany stylu życia. Podobnie dziś: osoby pracujące

w górnictwie trudno przekonać, że to się może skończyć. Wolą walczyć o stare miejsca pracy niż szukać nowych. Musimy pokazywać, że przekwalifikowanie to nie tylko konieczność, ale szansa na coś lepszego.

– W kontekście demografii i depopulacji, jaka jest rola młodzieży w zapewnieniu ciągłości transformacji i jakie działania należy podjąć, aby ją wzmocnić?

– Młodzież już żyje w przyszłości – to oni są naszymi ambasadorami transformacji. Tak jak przedszkolaki uczą rodziców segregacji śmieci, tak młodzi mogą przygotować społeczeństwo na nieuchronne zmiany. Świat jest otwarty, młodzi uczą się kosmopolityzmu, ale przecież nie każdy musi wyjeżdżać. Tutaj młodzi zawsze będą „u siebie”. To właśnie tu mogą budować swoją przyszłość jako pełnoprawni uczestnicy lokalnej wspólnoty – nie jako tymczasowi, przyjezdni, goście, lecz jako gospodarze.

W projekcie Demotrendy w Sosnowcu ankieta pokazała silne przy-

wiązanie nastolatków do miejsca życia, choć wielu rozważa studia poza regionem.

Zaskakujące było to, że to chłopcy chcą mieć dzieci, dziewczynki już mniej... To ważna informacja demograficzna. Śląską tradycją były wielopokoleniowe rodziny – do tej tradycji warto przekonać naszą młodzież.

– Jakie znaczenie ma lokalna tożsamość i znajomość historii regionu w budowaniu zaangażowania młodzieży w proces transformacji?

– Młodzież potrzebuje punktów odniesienia – czegoś, z czym może się utożsamić. Historia regionu, miasta czy dzielnicy to nie tylko przeszłość, to baza, na której można budować przyszłość. Jeśli młodzi ludzie znają lokalne dzieje, rozumieją, skąd się wzięły ich codzienne realia, łatwiej im poczuć dumę i odpowiedzialność za miejsce,



Foto: BL

w którym żyją. To nie musi być wielka narracja – czasem wystarczy opowieść o rodzinie, która przez pokolenia mieszkała w jednej kamienicy, o lokalnym bohaterze, którego imię nosi ulica, o szkole i jej historii. Transformacja nie może być oderwana od tożsamości, choć jej postrzeganie będzie weryfikowane przez czas. Musimy pokazywać młodym, że ich dzielnica, ich miasto ma wartość – nie tylko ekonomiczną, ale kulturową, emocjonalną. Wtedy nie będą chcieli wyjeżdżać, tylko zostaną, by współtworzyć nową historię tego miejsca. Albo – z chęcią tutaj powrócą.

– Jakie są atuty edukacyjne i kulturowe województwa śląskiego, które powinniśmy lepiej promować, by konkurować z takimi ośrodkami akademickimi jak Kraków czy Wrocław?

– Uczelnie są tu kluczowe. Mamy ogromny atut geograficzny – aglomerację 14 miast z doskonałą komunikacją. Koszty życia są niższe, a jakość edukacji i kultury porównywalna z Wrocławiem czy Poznaniem. Problemem jest promocja. U nas nie mamy w zwyczaju chwalić się tym, co dobre,

autokreacja wciąż nam nie bardzo wychodzi. Politechnika Śląska to wybitna uczelnia, ale to AGH nadal wybierana jest częściej. Mamy ponad 30 uczelni wyższych w regionie, w tym aż siedem publicznych w samych Katowicach. To ogromna baza edukacyjna, która wciąż nie została w pełni odkryta – ani przez młodzież, ani przez opinię publiczną. Nasz potencjał akademicki nie pojawił się nagle; jest zakorzeniony w historii regionu, w jego przemysłowym i społecznym dziedzictwie. Województwo śląskie nie jest „wyrwane z kontekstu” – to miejsce, które od dekad kształci inżynierów, lekarzy, nauczycieli, artystów. Potrzebujemy nowej narracji, takiej, która nie tylko pokazuje liczby i statystyki, ale opowiada o ludziach. O absolwentach, którzy zostali i budują lokalne firmy, o naukowcach, którzy prowadzą badania na światowym poziomie, o studentach, którzy angażują się w życie społeczne swoich miast. Uczelnie powinny oferować nie tylko dobre programy nauczania, ale też realne benefity: wsparcie socjalne, dostęp do kultury, przestrzeń do rozwoju osobistego i zawodowego. Mło-

dzi ludzie szukają dziś miejsc, które dają im nie tylko dyplom, ale też poczucie dumy i przynależności. Nasz region może być takim miejscem – jeśli nauczymy się o tym mówić, pokazywać co mamy najlepszego, i budować przekonanie, że karierę naprawdę można zrobić u siebie.

Właśnie dlatego tak ważnym wydarzeniem była pierwsza Międzyuczelniana Inauguracja Roku Akademickiego 2023/2024, która odbyła się 29 września br. w siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, gdzie „Gaudeamus igitur” zaśpiewały wszystkie chóry akademickie. Uroczystość organizowały razem śląskie uczelnie publiczne zrzeszone w Konsorcjum Katowice–Miasto Nauki w współpracy z Miastem Katowice. Poprzedził ją uroczysty orszak rektorski, który przy dźwiękach Orkiestry Górniczej KWK Wujek wyruszył spod Teatru Śląskiego im. S. Wyspiańskiego. To wydarzenie nie tylko zainaugurowało rok akademicki, ale też pokazało, że nasz region jest silnym, zintegrowanym ośrodkiem akademickim. Dopiero ta wspólna inicjatywa uświadomiła wielu osobom, że mamy tu ogromny potencjał – wcześniej pokutowało przekonanie, że tylko Kraków czy Wrocław mogą się tak prezentować. Tymczasem my również mamy czym się pochwalić – potrzebujemy tylko odwagi, by to pokazać. Zainteresowanie młodych zaczyna się od dialogu – musimy wiedzieć, czego potrzebują i czego oczekują. Transformacja nie wydarzy się bez nich. To oni będą ją kontynuować, nadawać jej sens i kierunek. Dlatego warto budować przestrzeń, w której młodzież czuje się u siebie – nie tylko geograficznie, ale emocjonalnie.

– Bardzo dziękuję za rozmowę.

bl



Foto: pl.freepik.com



Fundusze Europejskie dla Śląskiego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Województwo Śląskie

MIKROKOSMOSY

Sprawiedliwa Transformacja to jedno z najważniejszych wyzwań stojących przed regionami, które przez dekady budowały swoją tożsamość wokół przemysłu ciężkiego. Śląsk to miejsce, gdzie kopalnie, huty i elektrownie były nie tylko źródłem pracy, lecz także fundamentem kultury i lokalnej wspólnoty. Dziś, w obliczu konieczności przejścia na gospodarkę niskoemisyjną, pytanie brzmi: kto zapewni ciągłość tego procesu i nada mu sens? Odpowiedź jest prosta – młodzież.

DEPOPULACJA

Największym problemem regionów górniczych jest odpływ młodych ludzi. Śląskie miasta tracą kolejne roczniki, które wybierają większe miasta, kuszone bogatszym rynkiem pracy i bardziej różnorodną ofertą kulturalną. Koszty życia są porównywalne, ale perspektywy – znacznie szersze. Aktywności ostrzegają, że inwestowanie wyłącznie w infrastrukturę, bez uwzględnienia potrzeb młodzieży, prowadzi do sytuacji, w której „będziemy mieli drogi, po których nie będzie miał kto jeździć”. Dlatego zatrzymanie młodych jest kluczowe. To oni, zakorzenieni w lokalnej tożsamości i świadomi odpowiedzialności za przyszłość, mogą stać się ambasadorami transformacji. Ich otwartość na świat, brak obciążeń traumą lat 90. i naturalna ciekawość sprawiają, że są najlepszymi przekazywaczami wiedzy. W wielu projektach ekologicznych dzieci i młodzież edukują swoich rodziców – uczą segregacji odpadów, tłumaczą zasady oszczędzania energii. To pokazuje, że młode pokolenie nie tylko uczestniczy w zmianach, ale staje się ich liderem.

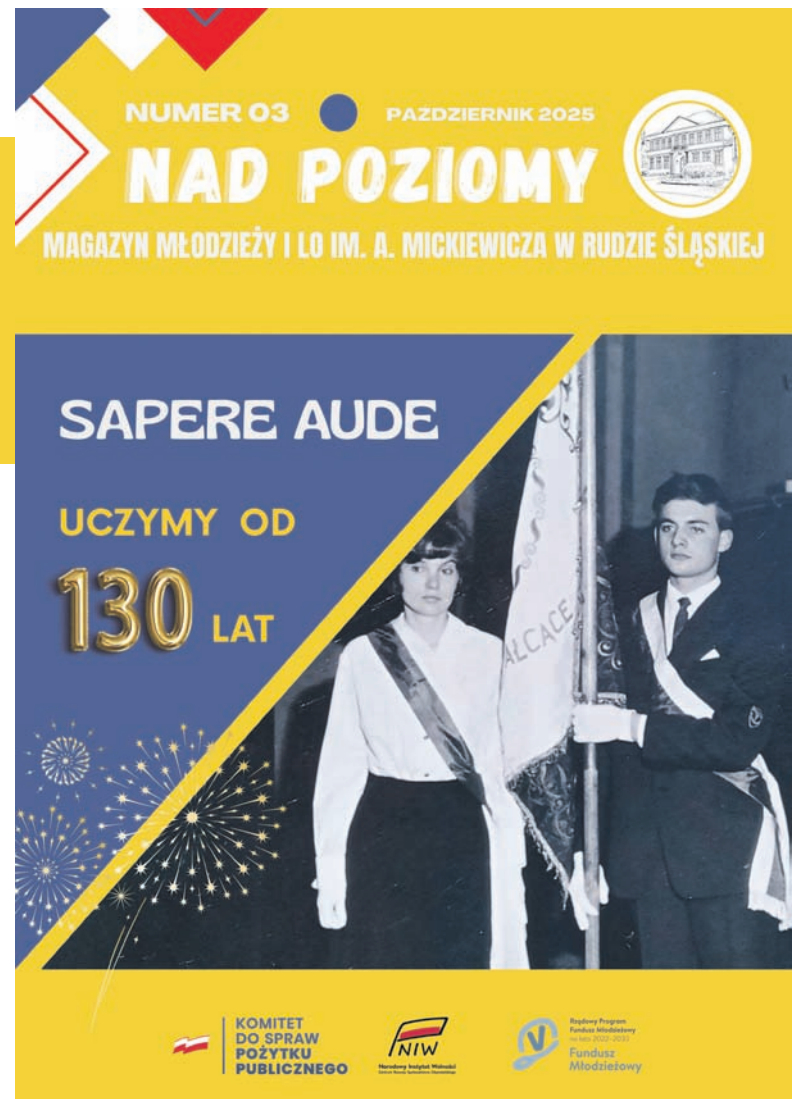
EDUKACJA

Nie da się zatrzymać młodych bez zapewnienia im jakościowej edukacji i realnych perspektyw zawodowych. Przykład Zagłębia Ruhry pokazuje, że fundamentem transformacji jest silny system szkolnictwa technicznego i uniwersyteckiego. To właśnie inwestycje w edukację pozwoliły regionowi przejść od przemysłu ciężkiego do nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy. Edukacja powinna być bardziej kreatywna i odpowiadać na potrzeby transformacji. Młodzież musi rozumieć, że Sprawiedliwa Transformacja to nie tylko zamykanie kopalń, ale budowa systemu opartego na odnawialnych źródłach energii a szkoły i uczelnie mają przygotowywać do zawodów, które dopiero powstaną w zielonej gospodarce – od specjalistów ds. OZE po ekspertów w dziedzinie cyfryzacji i nowych technologii. Jednocześnie młodzi muszą czuć szacunek dla dziedzictwa regionu – górniczych orkiestr, śląskich strojów, tradycji – nie jako ideologii, lecz jako fundamentu tożsamości. Tożsamość staje się więc nie tylko wartością kul-

turową, ale także narzędziem zatrzymania depopulacji.

MŁODZIEŻ

Sprawiedliwa Transformacja nie jest tylko kwestią ekologii czy gospodarki. To przede wszystkim proces społeczny, w którym młodzież odgrywa rolę kluczową. Uzbrojeni w krytyczne myślenie, odwagę i poczucie przynależności, młodzi ludzie stają się gwarantem, że zmiany będą trwałe, mądrze zaplanowane i zakorzenione w lokalnej tożsamości. To oni – przyszli liderzy, artyści, naukowcy i przedsiębiorcy – są inwestycją w przyszłość, która nie tylko zmieni krajobraz gospodarczy, ale przede wszystkim zachowa duszę regionu. Ich głos, energia i kreatywność sprawiają, że transformacja staje



AWF Warszawa 1952 r.

Foto: „NAD POZIOMY” magazyn młodzieży i LO im. A. Mickiewicza w Rudzie Śląskiej

się procesem żywym, pełnym emocji i realnych działań.

Rola młodzieży wykracza daleko poza kwestie ekologiczne i gospodarcze. Śląsk i inne regiony przemysłowe stoją dziś przed wyborem: albo pozwolą młodym odejść, albo stworzą im przestrzeń do działania, rozwoju i budowania przyszłości. Sprawiedliwą Transformację kreują wielkie strategie, programy unijne, plany restrukturyzacji i wizje gospodarki opartej na odnawial-

nych źródłach energii. Tymczasem jej prawdziwy sens kryje się w codziennych praktykach, w miejscach, które kształtują młodych ludzi i uczą ich, jak łączyć przeszłość z przyszłością. Jednym z takich miejsc jest I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Rudzie Śląskiej – szkoła, która od ponad 130 lat nie tylko edukuje, ale także buduje tożsamość stając się przykładem działań zgodnych z ideą sprawiedliwej transformacji.

HISTORIA TO FUNDAMENT

Transformacja nie oznacza odcięcia się od przeszłości. Wręcz przeciwnie – wymaga jej zrozumienia i świadomego pielęgnowania. Obchodzony w tym roku Jubileusz 130-lecia szkoły był okazją do przypomnienia, że historia jest bazą, na której buduje się przyszłość. Uroczystość przekazania uczniowskiej społeczności I LO repliki zabytkowego sztandaru odbyła się 15 października 2025 r. Sztandar przekazali chorążowie pocztu, absolwenci z 1966 roku. Było to gestem symbolicznym: starsze pokolenie oddaje młodszemu nie tylko znak tradycji, ale także odpowiedzialność za jej kontynuację. Sztandar, traktowany jako namacalny element tożsamości, przypomina, że transformacja nie polega na odrzuceniu przeszłości, lecz na jej twórczym przejęciu.

SIŁA TRADYCJI

Szkoła jest zaangażowana w projekt: „Transformersi w szkołach - Edukacja na rzecz zielonej transformacji i zachowania kultury górniczej w regionie”, pielęgnuje tradycje, które budują poczucie „bycia u siebie”. Uczniowie wzięli też udział w projekcie „Balestremowskie korzenie – wspólne sadze-



Debaty o zielonej transformacji.

Foto: FB/mickiewiczruada



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie



Na zdjęciu po lewej: klasa gimnazjalna W. Kansego, której w liceum wychowawczynią była p. K. Kansy; na zdjęciu po prawej: K. Kansy, L. Dytkowski, przy komputerze Jerzy Kansy - fizyk. Uczył informatyki i angielskiego w I LO. Krystyna Kansy

Foto: „NAD POZZIOMY” magazyn młodzieży I LO im. A. Mickiewicza w Rudzie Śląskiej

nie przyszłości”, który był częścią większego programu „Razem dla Wszystkich – Wielowymiarowa Integracja w Rudzie Śląskiej” dofinansowanego z Funduszy Europejskich dla Śląskiego. Uroczystości jubileuszowe, spotkania absolwentów - to wszystko tworzy atmosferę, w której młodzi czują, że są częścią większej opowieści, że region to nie miejsce, z którego trzeba uciec, lecz przestrzeń, w której można się rozwijać. W czasach, gdy odpływ młodych ludzi jest jednym z największych wyzwań, takie działania mają szczególne znaczenie. Jan Wyżgoł, absolwent z 1966 roku, życzył obecnym uczniom, by zawsze towarzyszyła im atmosfera przyjaźni. Sprawiedliwa Transformacja wymaga właśnie takiego podejścia. Bez tego łatwo o sytuację, w której regiony zainwestują w infrastrukturę, ale niebędzie już ludzi, którzy chcieliby z niej korzystać. W tym kontekście budowanie więzi i pielęgnowanie tradycji to nie dodatek, lecz baza przemian.

AMBASADORZY ZMIANY

Liceum nie boi się pokazywać historii tych, którzy poszli własną drogą i osiągnęli sukces – w biznesie, kulturze, nauce czy działalności społecznej.



Bał maturalny 24.06.1950 r.

Foto: „NAD POZZIOMY” magazyn młodzieży I LO im. A. Mickiewicza w Rudzie Śląskiej

INTUICYJNE ZROZUMIENIE TRANSFORMACJI

Najciekawsze jest to, że młodzież niemal intuicyjnie rozumie, czym jest sprawiedliwa transformacja. Dla nich nie jest to abstrakcyjny termin z dokumentów unijnych, lecz codzienność. Wiedzą, że transformacja oznacza nie tylko ekologię i gospodarkę, ale także relacje, tożsamość i poczucie wspólnoty. Rozumieją, że zmiana musi być ewolucyjna, a nie rewolucyjna. Ich działania – od angażowania się w projekty szkolne, przez pielęgnowanie tradycji, po promowanie sukcesów kolegów – pokazują, że transformacja zaczyna się od małych kroków.

SZKOŁA TO POCZATEK

I Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza jest jednym z wielu przykładów szkół, które w naszym regionie pełnią rolę mikrokosmosów sprawiedliwej transformacji. Każda z nich pokazuje młodym, że zmiana jest procesem, w którym warto uczest-



Foto: „NAD POZZIOMY” magazyn młodzieży I LO im. A. Mickiewicza w Rudzie Śląskiej

niczyć. Sytuacja gospodarcza regionu, który z wolna odchodzi od węgla, odbija się na młodzieży. To oni sami muszą znaleźć pomysł na swoją drogę, na siebie, odnaleźć się w zmieniającym się świecie, a nawet przygotować w nim dla siebie dobre miejsce do życia.

naleźć się na rynku pracy. Z kolei projekt „Razem dla wszystkich – Wielowymiarowa Integracja w Rudzie Śląskiej” pokazuje, że młodzież myśli nie tylko o własnych karierach, ale także o wspólnocie i odpowiedzialności za miasto.

To właśnie ta postawa – łączenie nauki z refleksją nad przyszłością – sprawia, że młodzi ludzie stają się naturalnymi liderami zmiany. Nie uciekają od trudnych tematów związanych z transformacją, lecz podejmują je świadomie, traktując jako szansę na własny rozwój. W ich działaniach widać dojrzałość i wiarę, że przyszłość Śląska zależy od ich aktywności właśnie dziś. **BL**

Na podstawie:

- Sprawiedliwa transformacja Śląska. Wyzwania z perspektywy społecznej – analiza i rekomendacje. Polska Zielona Sieć, 2024.
- Wrażliwość regionów górniczych na transformację energetyczną. Polski Instytut Ekonomiczny, 7/2024
- Piotr Czerniejewski, Sprawiedliwa Transformacja w regionach górniczych. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, 2022.
- Fotografie zaczerpnięto z profilu szkoły oraz z Jubileuszowej edycji magazynu „Nad poziom”, wydawanego przez uczniów I LO w Rudzie Śląskiej.



Giełda szkół 2025 r.

Foto: BL



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie